



SERCE

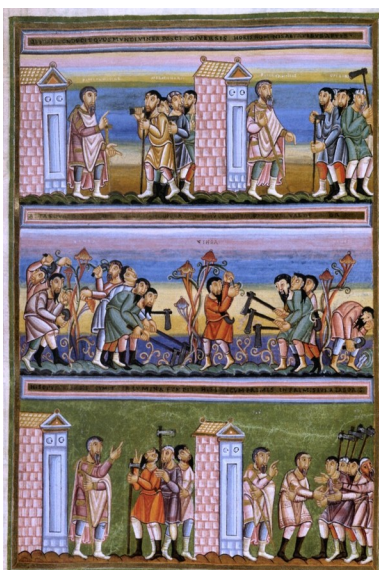
Biuletyn Parafii Najświętszego Serca
Pana Jezusa w Tychach – Paprocanach

Nr 39/2023 (1224)

XXV Niedziela Zwykła – 24.09.2023 r.

Przypowieść o robotnikach
w winnicy

[Mt 20, 1-16a]



*Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść:
«Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza,
który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników
do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień
i posłał ich do winnicy (...)*

*A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego
rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynwszy
od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej
godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi,
myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze (...)
Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi».*

Przedmiotem dzisiejszej przypowieści wcale nie są zasady sprawiedliwości społecznej czy też prawa ekonomii, ani nawet normy moralności ewangelicznej, nakazujące hojność wobec ubogich i pokrzywdzonych przez los. Głównym tematem przypowieści o robotnikach w winnicy jest Zbawienie. Bowiem Zbawienie jest darem Bożym, a nie zapłatą. Nie ma takiej opłaty, którą człowiek mógłby uiścić za życie wieczne. Nie należy więc liczyć na swoje zasługi, bo i tak ich nie starczy. Można jedynie pokładać nadzieję w miłosierdziu Boga, w tym, że On sam podaruje nam to, czego sami nigdy nie bylibyśmy w stanie kupić. Gospodarz potraktował jednakowo – sprawiedliwie – zarówno tych, którzy w pocie czoła i spiekocie pracowali od rana do wieczora, jak i tych, którzy ledwo zdążyli rozpocząć pracę. Oczywiście, nie można mieć pretensji do tych ostatnich, że dopiero pod koniec dnia trafiła się im praca, choć może należałoby zapytać, gdzie byli rano i do południa. Ale słuszny był zarzut i oburzenie tych zmęczonych i przepracowanych robotników, którzy nie mieli czasu się lenić. To oni wykonali całą pracę i musiała ich mocno boleć owa "dobroć" gospodarza, który nie uwzględnił wkładu pracy. Tak ma się sprawa z czysto ludzkiego punktu widzenia. Ale punkt widzenia Boga jest inny. I to wcale nie znaczy, że niesprawiedliwy. Bóg nie liczy naszych zasług według czasu; ani lat, ani dni, ani godzin. Bóg nagradza każdego, kto służy Mu dobrowolnie i z miłością, bez jakiegokolwiek przymusu. Każdemu daje szansę nawrócenia, obojętnie, czy w młodości, czy w sędziwym wieku. Nie ulegnie wpływom żadnej opinii. Jest kochający i sprawiedliwy. Wie o naszych trudnościach, zna „ciężar dnia i spiekoty”, jest Bogiem wiernym i z Jego strony nie zabraknie nam łask potrzebnych do wytrwania i szczęśliwej odpowiedzi na nasze życiowe powołanie.

Kim są święci Archaniołowie...?

29 września Kościół wspomina świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała. Aniołowie są "duchami przeznaczonymi do usług, posłanymi na pomoc starającym się osiąść zbawienie", by im objawić plany Stwórcy, by ich bronić przed szatanem. W rocznicę konsekracji starożytnej bazyliki św. Michała w Rzymie Kościół czci trzech Archaniołów, którzy odegrali szczególną rolę w historii zbawienia. Do ostatniej reformy kalendarza kościelnego (z 14 lutego 1969 r.) istniały trzy odrębne święta: św. Michała czczono 29 września, św. Gabriela - 24 marca, a św. Rafała - 24 października. Obecnie wszyscy trzej archaniołowie są czczeni wspólnie.



W tradycji chrześcijańskiej **Michał** to pierwszy i najważniejszy spośród aniołów, obdarzony przez Boga szczególnym zaufaniem. Hebrajskie imię Mika'el znaczy "Któż jak Bóg". Według tradycji, kiedy Lucyfer zbuntował się przeciwko Bogu i do buntu namówił część aniołów, Archanioł Michał miał wystąpić i z okrzykiem "Któż jak Bóg" wypowiedzieć wojnę szatanom. Michał jest księciem aniołów, jest aniołem sądu i Bożych kar, ale też aniołem Bożego miłosierdzia. Pisarze wczesnochrześcijańscy przypisują mu wiele ze wspomnianych atrybutów; uważają go za anioła od szczególnie ważnych zleceń Bożych. Jako praepositus paradisi ma ważyć dusze na Sądzie Ostatecznym.

Imię **Gabriel** znaczy tyle, co "mąż Boży" albo "wojownik Boży". W tradycji chrześcijańskiej przynosi Dobrą Nowinę. Ukazuje się Zachariaszowi zapowiadając mu narodziny syna Jana Chrzciciela. Zwiastuje także Maryi, że zostanie Matką Syna Bożego. Według niektórych pisarzy kościelnych Gabriel był aniołem stróżem Świętej Rodziny. Przychodził w snach do Józefa. Miał być aniołem pocieszenia w Ogrójcu oraz zwiastunem przy zmartwychwstaniu Pana Jezusa i przy Jego wniebowstąpieniu.



Rafał przedstawił się w Księdze Tobiasza, iż jest jednym z "siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański" (Tb 12, 15). Występuje w niej pod postacią ludzką, przybiera pospolite imię Azariasz i ofiarowuje młodemu Tobiaszowi wędrującemu z Niniwy do Rega w Medii swoje towarzystwo i opiekę. Ratuje go z wielu niebezpiecznych przygód, przepędza demona Asmodeusza, uzdrawia niewidomego ojca Tobiasza. Hebrajskie imię Rafael oznacza "Bóg uleczył". Święty Rafał Archanioł ukazuje dobroć Opatrzności. Pobożność ludowa widzi w nim prawzór Anioła Stróża. Jest czczony jako patron aptekarzy, chorych, lekarzy, emigrantów, pielgrzymów, podróżujących, uciekinierów, wędrowców i żeglarzy.